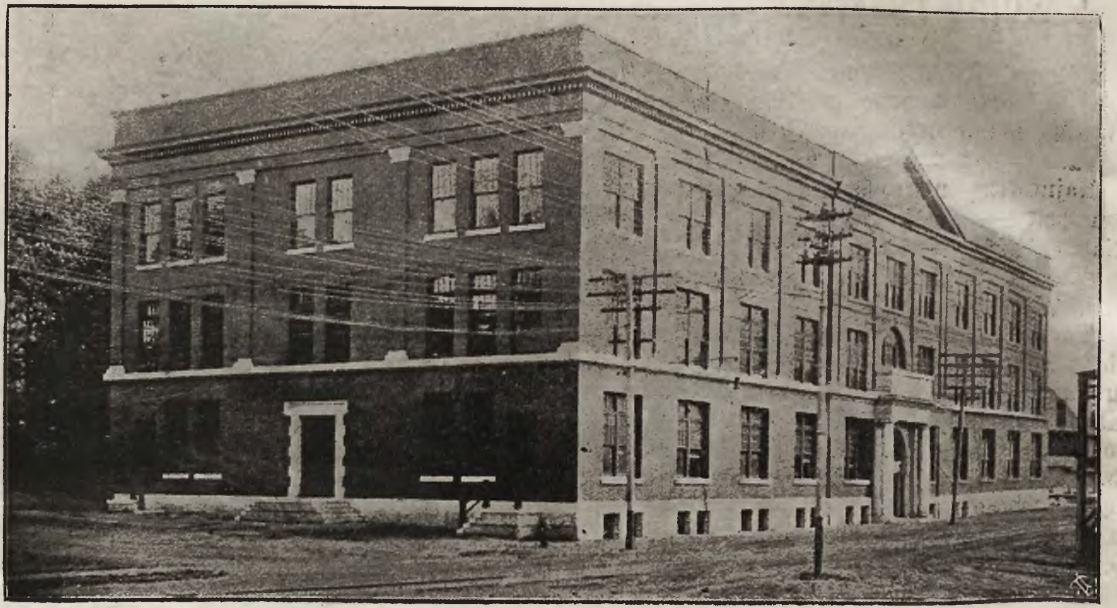


Górę i jezioro Smocze zaliczają się do cudów Azji wschodniej. W lecie wygląda kraj ten jak jeden olbrzymi ogród, pełen bujnej roślinności, pokryty wspaniałym kobiercem kwiatowym. — W zimie na drogach i zamarzniętych rzekach panuje ruch niezwykle ożywiony; w tej bowiem właśnie części Mandżuryi są wielkie gościńce, łączące prowincję Heilungszian na północy z Fengtien na południe. Jeżeli wkrótce nie przyjdzie do zawarcia pokoju, to okolica Kirynu stanie się strasznie, krwią zroszonym pobożowiskiem. Tymczasem pysznie wygląda ten kwiatami zdobny kraj: lilie wszelkiego rodzaju, kosańce i krokusy pokrywają murawę, błękitne dzwonki kryją się w cieniu lasów; wśród zielonego prosa sterczą czerwone maki, a tam, gdzie las najbardziej gęsty, na zboczach pagórków ciemnego tła odbijają wspaniałe orchideje. Azalie pokryte niby śniegiem, drobnymi białymi kwiatami, kolumbiny o rozmaitych odcieniach barw jaśnieją wśród traw na łąkach; to też nie dziwnego, że wszyscy podróżni zgodnie mieniają Kiryn ogrodem Mandżuryi.

Na całej przestrzeni 135.000 klm. gromadzi Kiryn niezliczoną ilość wyjątkowej piękności krajobrazów. Klejnotem Kirynu jest atoli jego wielka rzeka, największa z pobocznych Amuru. Sungari, która jest zarazem główną rzeką w Mandżuryi, wypływa w romantycznej okolicy, u stóp wiecznie Białej Góry, należącej do pasma, otaczającego około jezioro Smocze. W tem jeziorze, poświęconem smokowi, który uchodzi za boga deszczu, znajduje się źródło rzeki Erlataochang, stanowiące wschodnie ramię Sungari. W odległości 15 klm. od miejsc, gdzie z północnej kończyny tego jeziora wypływa Erlataochang, są źródła Jalu, o 45 klm. dalej rozpoczyna bieg rzeka Tjumien.



Z wojny ros.-jap.: Pałac w Portsmouth, w którym odbywają się konferencje pokojowe.

Drugie, główne ramię Sungari powstaje o stóp jednego ze zboczy Białej Góry. Tworzy dwa wspaniałe wodospady, z których jeden 150 stóp wysokości, stanowi źródło właściwej Sungari. W gwałtownym pędzie płynie ona przez las, położony poniżej jeziora Smoczego, a następnie toczy się pełnym niezliczonych zakrętów łóżyskiem wśród gór i łąk, ogrodów i pól. Przebieżywszy 1300 klm., wreszcie 220 klm. powyżej Chabarowska, wpływa do potężnego Amuru. Setki pięknych wiosek i kilka zna-

czniejszych miast leży na brzegu Sungari. Najważniejsze z nich to miasto Kiryn, stolica prowincji, Boduno, Sansing i Tsiczeng.

Uwagi godnym jest przede wszystkim miasto Kiryn. Jak na stolicę prowincji o ośmiu milionach mieszkańców posiada Kiryn wcale niewielką ludność, gdyż tylko około 100.000 mieszkańców. Port jest ruchliwy. Z gór, pokrytych olbrzymimi lasami sosnowymi, spławiają rzeką Sungari wielką ilość drzewa do Kirynu, który oddawna słynie jako punkt centralny wielkiego wschodnio-azjatyckiego handlu budulcem. Chińczycy zwą „Kiryn“ miastem szczęśliwego lasu, krajowcy zaś nadają nazwę Chuan-Chang, t. j. warsztatów okrętowych, gdyż tutaj budują wielką ilość dżunek rzecznych. — Kiryn jest głównym miejscem wyrobu łodzi i czułym na całą Mandżurję, a w pobliskich miejscowościach wydobywają nadto złoto, srebro, miedź i żelazo w niezwyklej ofiowości. Mieszkańcy gromadzą też niejednokrotnie wielkie bogactwa.

Pod względem strategicznym posiada Kiryn nader korzystne położenie. Z tyłu ciągną się w półkole niskie pagórki, które łagodnie zbiegają się ku miastu, a z przodu płynie na 1200 stóp szeroka rzeka Sungari. Rosyjanie przetransportowali parowce z Chabarowska rzeką aż do samego Kirynu. Dalej w górę jest Sungari dostępną już tylko dla dżunek, Kiryn będzie daleko trudniejszy do zdobycia, aniżeli Mukden. Liniewicz, a także Rennekampf znajdują się na dobrze znanem sobie terytorium, gdyż obaj walczyli już tutaj w r. 1900 podczas powstania bokserów.

Najkorzystniej przedstawia się miasto Kiryn w zimie. Rzeka Sungari, pokryta wtedy grubą powłoką lodową, służy jako wyborny gościeńce komunikacji handlowej. Po zamarzniętej rzece, jakoteż na wszystkich drogach, wiodących do miasta, snują się długie szeregi wozów, naładowanych winem, oliwą, suszonymi grzybami, herbatą, towarami blawatnami, rogami jeleni, owocami i trumnami. Zimą porą najżywiej pulsuje życie w Kirynie. Wielkie, brudne domy zajezdne wraz z olbrzymimi dziedzińcami są przepełnione. Gromady mułów i wołów wypełniają wolne place. Woznice wędrują się wśród domów, lub pochłaniają w restauracjach pospiesznie zupę z ryżu, gotowane proso, pieczoną wieprzowinę lub baraninę i popijają grzane wino. W lecie, zwłaszcza podczas pory deszczowej, która trwa do końca sierpnia, staje się pobyt w Kirynie niemiłym. Najprostsze przepisy sanitarne są nieznanne. Szeroka rzeka Sungari występuje z brzegów, a zachodnia część miasta stoi często całymi dniami pod wodą. Wszystkie ulice wewnątrz starych murów miasta, zbudowanych w średnich wiekach z gliny i nieobrobionego kamienia, stają się brudne i błotniste. Nad rzeką znajdują się wielkie składy i całe stosy nagromadzonych trumien, które handel kwitnie na wielką skalę.

Z okazji obecnej wojny rosyjsko-japońskiej warto przytoczyć kilka dat z większych wojen XIX stulecia, mogących ułatwić drogą porównawczą utworzenie sobie wyobrażenia o rozmiarach wojny obecnej:

Ilość wojska na teatrze wojny: W roku 1812: Francuzi 442.000 ludzi i 1.200 dział (pod Berzyną już tylko 68.000); Rosyjanie 220.000 ludzi, 940 dział. W wojnie 1866 roku: Austria 512.000 ludzi i 1.042 dział; Prusy i Włochy 550.000 ludzi i 1368 dział. W wojnie 1870/71: Niemcy 630.000 ludzi i 1.742 dział; Francuzi 600.000 ludzi i 1.000 dział.



Z wojny ros.-jap.: Rosyjski oficer wypytuje Chińczyków o ruchy Japończyków.